

REDAKCOJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szczer 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redagowane zespołem

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 162

CZWARTEK, 9 LIPCA 1953 R.

CENA 20 GROSZY

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyniejskich
Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ośrodek: Gdańsk Targ
Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK“

Dla uczczenia święta 22 Lipca

Stocznioicy, marynarze i rybacy walcą o wyższą wydajność pracy, o obniżenie kosztów produkcji

Im bliżej Święta Odrodzenia, tym większy zasięg przybiera podejmowanie zobowiązań lipcowych, z tym większym uporem załogi walczą o realizację tych zadań, którymi chcą upamiętnić wielkie święto.

Na czoło ofiarnych bojowników o umocnienie sił naszego państwa, na czoło realizatorów Planu 6-letniego wysuwa się załoga największego zakładu produkcyjnego na Wybrzeżu — **STOCZNI GDAŃSKIEJ**.

W zakładzie tym brygada monterska Antoniego Górskiego z hałaśliwą B wystąpiła ostatnio z apelem obniżenia kosztów produkcji. Załoga tej brygady do 1 sierpnia br. postanowiła zmniejszyć koszty produkcji prefabrykowanymi sekcjami o 5 proc., zaś do końca roku obniżyć je o 20 proc. Stocznioicy cel swój chcą osiągnąć przez likwidację braków, podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych, pełne wykorzystanie dnia roboczego oraz przestrzeganie procesów technologicznych.

Apel brygady monterskiej Górskiego podjęty został przez liczne zespoły stocznioicy. Między innymi walcą o obniżenie kosztów własnych rozpoczęła brygada Izadora Dobaja. Majster Mieczysław Adamek, wraz z brygadziestami Bartnikowskim, Winniczukiem i Kowalskim będą stosowali w swoich brygadach metodę Zandarowej.

W wydziale montażowym B już 90 proc. pracowników produkcji nych podjęło zobowiązania lipcowe.

Jak nam donosi korespondent Kazimierz Hawrytko, w **STOCZNI IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI** załogi podejmują dalsze zobowiązania. W rurowi brygada Wacława Dera, pragnąc uczcić święto 22 Lipca, zobowiązała się wykonać rurociąg wody słodkiej, stoney i zimnej na jednostkę B 39 do 19 bm., zamiast do 22 bm., a rurociągi sanitarne do 18 bm., zamiast do 20 bm. W wydziale drzewnym brygada Boldy i Zielińskiego wykonają otaklowanie masztu i sprzętu ładunkowego na jednej z jednostek w terminie krótszym o 100 godzin. W wydziale mechanicznym zobowiązali się skrócić swoje prace w poważnym stopniu

tokarce Józef Baranowski, Kupczak i Władysław Prusiński.

W **STOCZNI POŁNOCCY W GDAŃSKU** — jak informuje korespondent Józef Seroka — na czoło wysunęła się załoga spawalni, z której wszyscy pracownicy już zgłosili cenne zobowiązania.

Poważne osiągnięcia w realizacji czynu na Dzień Stocznioicy miała załoga stolarni wydziału

drzewnego, która zaoszczędziła 1428 rob. godz. Stając do czynu lipcowego pracownicy ci zobowiązali się znacznie przekroczyć swoje poprzednie osiągnięcia i w bież. mies. zaoszczędzić ponad 2.000 rob. godz. Pracownicy stolarni wezwali do współzawodniczenia w podejmowaniu i realizacji zobowiązań załogę oddziału szklarniczego Stoczn. Północnej.

Jednym z wielu zobowiązań wydziału wyposażenia okrętowego jest zobowiązanie Andrzeja Kontowskiego i Teodora Laniewskiego, którzy przy wykonaniu i zamontowaniu biurka na S-322 zaoszczędzą ponad 50 procent planowanego

go czasu i prześlą gotową pracę 6 dni przed terminem.

Marynarze niektórych statków **POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ** przystąpili już do realizacji swoich zobowiązań, podjętych dla uczczenia 9 rocznicy Manifestu PKWN. M. in. na statku „Brygada Makowskiego”, dzięki postawie delegata załogowego Benedykta Szewczyka, załoga pokładowa przystąpiła już do samoremontów, które obejmą 400 godzin, zaś załoga maszynowa wykonuje prace remontowe obliczone na 674 godziny. Załoga maszynowa walczy też o zaoszczędzenie 300 kg oliwy, zaś cały zespół statku obniży o 5 proc. koszty osobodnia.

Załoga spółdzielni rybackiej „**BE LONA**” w bazie kołobrzesckiej zobowiązała się wykonać miesięczny plan połowów do 22 bm. i to co najmniej w 120 proc., zaś załoga kutra haczykowego „Koi 9” z szyprem Antonim Kunattem wykona plan roczny w 120 proc. do 22 bm.

Załoga kutra „Arki” w Kołobrzegu — „Koi 32” z szyprem Antonim Fleischerem wykona plan lipcowy w 105 proc. już do dnia 15 bm.

Na Zalewie Wiślanym w spółdzielni rybackiej „**POKOJ**” nie wiele załóg podjęło dotąd zobowiązania lipcowe. Pierwszą z nich jest załoga Jana Ciągadłaka, która plan lipcowy wykona w 110 proc. na 10 dni przed terminem.

Zniesienie ograniczeń w ruchu między sektorami Berlina

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, magistrat wielkiego Berlina, działając z polecenia rządu NRD, powziął na nadzwyczajnym posiedzeniu decyzję w sprawie uchylecia z dniem 9 bm. wprowadzonych w związku z wypadkami z 17 czerwca ograniczeń w ruchu między demokratycznymi sektorami Berlina a sektorem zachodnim.

W dniu tym wznowiony zostanie również normalny ruch tramwajów i kolejkii podziemnej w całym Berlinie. Zniesiony zostanie częściowo system przepustek przy przekraczaniu granicy sektorów.

Już wkrótce zapłonie ogień w wielkim piecu huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (PAP). Budowniczym rejonu wielkich pieców w hucie im. Bolesława Bieruta realizując swe zobowiązania prowadzi coraz bardziej ambitną walkę z czasem, walkę o każdy dzień i każdą godzinę, które zbliżają ich do terminu uruchomienia pierwszego wielkiego pieca.

Do próbnego eksploatacji wchodzi coraz nowe obiekty zespołu wielkopiecowego — potężny most przeladunkowy, transportujący już pierwsze tony tworzywa na składowisko rudy, wywołająca wagonowa, urządzenia automatycznej wielkiego pieca, większość to rorka dla dowozu rudy, cała gospodarka wodna i energetyczna. Za kilkanaście dni zapłonie ogień w pierwszym wielkim piecu.

Doniosłym sukcesem budowniczych jest oddanie do eksploatacji kompleksu urządzeń, służących do rozładunku materiałów wsadowych z wagonów, które przychodzą codziennie na składowisko.

W pełnym toku są również próby rozruchowe na innych odcinkach decydujących o terminowym rozpaleniu pieca. Przed kilkanaście dni odbyła się 48-godzinna próba działania urządzeń automatyki załadunkowej, sterującej i kontrolującej pracę wielkiego pieca. Poszczególne urządzenia działały sprawnie.

Uparta walka o każdy metr toru kolejowego toczy się także na trzecim wozowym obecnie odcinku — przy budowie torów surów kowych i żużlowych.

Ludobójstwo w Kenii
LONDYN (PAP). Podczas konferencji prasowej w Nairobi w dniu 7 lipca gen. Erskine, który kieruje operacjami wojskowymi przeciwko Murzynom w Kenii, przedstawił straszliwy obraz eksterminacji Murzynów. Jak donosi „Daily Worker”, Erskine podał do wiadomości, że w czasie od 23 czerwca do 5 lipca żołnierze i policjanci angielscy zabili 241 Murzynów. W tym samym okresie aresztowano 193 Murzynów.

Nasz komentarz

Stocznioicy! Utrzymajcie sukces pierwszego półroczia!

Produkcja jednostek pływających w potężnym kombinacie, jakim jest Stocznia Gdańska, od 1949 r. wzrosła 7-krotnie, w ub. roku więc stocznia oddała 7 razy więcej statków pęnosmorzów niż w roku 1949. Pomimo to w 1952 r. stocznia ta nie wykonała planów produkcyjnych. Przełom nastąpił dopiero w roku bież. a plan za pierwsze półrocze dzięki pełnej mobilizacji załogi został wykonany przedterminowo.

Ten bardzo poważny sukces w realizacji planów państwowych gdańscy stocznioicy pragną utrzymać. Wiedzą oni, że osiągnięty cel jedynie przez rytmiczne wykonywanie planów dziennych, dekadowych i miesięcznych, tylko przez stałe wykrywanie i uruchamianie rezerw produkcyjnych i udoskonalanie technologii produkcji.

I właśnie Konferencja Partyjno - Techniczna Stoczni Gdańskiej, która odbędzie się w dniu 9 sierpnia br., ma rozwiązać to najważniejsze zagadnienie, ma pomóc w wykryciu i pełnym wykorzystaniu rezerw produkcyjnych zakładu, które staną się podstawą skrócenia cyklu budowy pęnosmorzów i zabezpieczenia wykonania planów w latach przyszłych.

Do Konferencji od szeregu tygodni przygotowuje się cała załoga — partyjni i bezpartyjni, robotnicy i racjonalizatorzy, brygadziści i przodownicy pracy, kierownicy działów i personel inżynieryjno - techniczny.

W okresie przygotowań do Konferencji nastąpił bardzo szybki wzrost zgłoszeń wniosków i pomysłów racjonalizatorskich. Dowodem tego są chociażby tylko dwie cyfry: w marcu zgłoszono 90 wniosków, a w maju — 239, których realizacja przyniesie w przybliżeniu około 6 mil. zł. oszczędności.

W trakcie przygotowań do Konferencji Partyjno - Technicznej rozwinęły się nowe formy współzawodnictwa, jak współzawodnictwo o tytuł najaktywniejszego racjonalizatora, zainicjowane przez Władysława Szymczaka, współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie itd. Wyrosło wielu nowych racjonalizatorów, wprowadzono udoskonalenia i usprawnienia procesów technologicznych budowy statków itd.

Osiągnięcia te nie wyczerpują jeszcze wszystkich możliwości produkcyjnych Stoczni Gdańskiej, nie ujawniają w pełni wszystkich rezerw. Dlatego też obecny, niedługi już okres poprzedzający rozpoczęcie Konferencji powinien stać się okresem całkowitej mobilizacji załogi, wszystkich gdańskich stocznioiców bez względu na ich kwalifikacje zawodowe i pełnioną funkcję.

Wkrótce we wszystkich wydziałach Stoczni Gdańskiej odbędą się wybory delegatów na Konferencję Partyjno - Techniczną, a delegatami zostaną najlepsi w zawodzie, najaktywniejsi racjonalizatorzy, przodownicy wysoko jakościowej produkcji i przodujący aktywiści, technicy i inżynierowie.

Stocznioicy! Czy uruchomiliście już wszystkie rezerwy produkcyjne, drżące na waszych odcinkach pracy? Jaki jest wasz wkład w dzieło przyspieszenia budownictwa socjalizmu w Polsce?

Czy zrobiliście już wszystko, aby Twoja Ojczyzna rozwinęła się w kraj piękny i samobardzo silny? (G.)



Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „Płast” Baza w Lublinie woj. Szczecińskie zrzeszająca 55 rybaków dokonuje połowów ryb wysoko gatunkowych. Plan w roku 1952 wykonano w 120 proc. We współzawodnictwie między bazami rybackimi spółdzielni w Lublinie zajmuje przodujące miejsce. Na zdjęciu: Załoga łodzi żakowej na węgorku LUB-15 w składzie: Tadeusz Plechota, Lucjan Dolegiewicz i Kazimierz Prins waży rybę po powrocie z połowu. (Obok stoja: magazynier Mieczysław Kryczko i robotnik magazynowy Karol Zmudowski) Załoga wykonuje średnio 110 proc. planu CAF fot. Baranowski

Wprowadzenie nowych norm w gdańskim ZBM podniosło wydajność pracy i realne zarobki robotników

Od 15 ub. m. robotnicy budowlani przystąpili do pracy na nowych, uporządkowanych, sprawiedliwych normach. W związku z tym na wszystkich budowach ZBM w Gdańsku utworzono komisje, które dokonały analizy zarobków i norm wszystkich robotników w poszczególnych zawodach w dniach od 1 — 15 ub. m. (stare normy) i od 16—30 ub. m. (nowe normy).

W wyniku analizy stwierdzono, że tam, gdzie w pełni wykorzystano spręż techniczny, gdzie było pełne zaopatrzenie w materiały i gdzie przygotowano szeroki front pracy, wydajność pracy, a co za tym idzie i zarobki robotników wzrosły bardzo poważnie.

Np. na budowie GDM w Gdańsku wydajność pracy wzrosła o 15 proc. w porównaniu do pierwszej połowy czerwca. Na OB 2 ZBM w Gdańsku przeciętne zarabiali do 15 ub. m. przy wykonaniu przeciętne 198 proc. normy — 8,53 zł, a po 15-ym — 10,32 zł przy wykonaniu nowej normy w 199 proc. Robotnicy zatrudnieni przy transporcie wewnętrznym do 15 ub. m. zarabiali 5,66 zł na godz. przy 268 proc. normy, po 15 ub. m. — 6,25 zł na godz. przy 212 proc. nowej normy. Niestety przeciętne zarobki mu-

rary, zatrudnionych na budowach OB 2, mimo przekroczenia nowych norm, spadły z 7,03 na godz. w pierwszej połowie czerwca na 6,86 zł na godz. w drugiej. Kierownictwo odcinka winno zwrócić baczniejszą uwagę na przygotowanie frontu robót oraz przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Podniesienie się przeciętnych zarobków nie dotyczy wszystkich robotników OB 2, ponieważ niektórzy z nich nie wykorzystywali 8-godzinnego dnia pracy. Do tych m. in. należą zatrudnieni w transporcie Stanisław Maj i Stefan Drajek, którzy w dni upalne przyrywali pracę kilkakrotnie w ciągu dnia, podczas gdy ob. Wiśniewska zatrudniona w tym samym czasie i przy tej samej pracy zarobiła o 150 zł więcej.

Wprowadzenie wyłącznie pracy zespołowej dało już po-

ważne rezultaty. Np. brygada murarska Stanisława Lewandowskiego, zatrudniona przy budowie bursy akademickiej (ul. Wyspiańskiego) wyrabiająca przeciętnie 280 proc. nowej normy (poprzednio 200 proc.) podwyższyła swoje zarobki o około 300 zł a nawet więcej.

Należy stwierdzić, że w ZBM w Gdańsku dzięki dobrze zorganizowanej pracy na budowach, stworzeniu punktów informacyjnych i starannemu opracowaniu listy płac, wypłata przebiegała sprawnie i bez żadnych zahamowań. Najlepiej wypadło to na OB 2, gdzie wiele czasu i troski poświęciła tej sprawie sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Stanisław Gaweł, murarz — Stanisław Lewicki, kierownik odcinka Stanisław Wyszowski i inż. Ryszard Mrozowski.

Już pierwsza wypłata w ZBM Gdańsk wykazała, że nowe normy nie tylko przyczyniają się do podniesienia wydajności pracy, lecz także do wzrostu realnych zarobków robotników. (h)

Na IV Światowy Festiwal przybędzie młodzież 102 krajów

BUKARESZT (PAP). Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów podał do wiadomości, że nadeszły już zgłoszenia od organizacji młodzieżowych 102 krajów na udział w festiwalu.

Ze wszystkich krajów napływają w dalszym ciągu doniesienia o przygotowaniach do festiwalu.

Wyruszyli już pierwsze sztafety pokoju

BUKARESZT (PAP). Młodzież postępową organizuje w wielu

Nowe bezprawie władz francuskich

PARYŻ (PAP). Ex-mer Issy-les-Moulineaux, komunista Fernand Maillet na mocy decyzji władz francuskich został na miesiąc zawieszony w swych czynnościach. Powodem tej skandalicznej decyzji było wystąpienie Mailleta w obronie robotników zakładów Renault, którzy stracili pracę w wyniku lokautu ogłoszonego przez administrację zakładu w maju br. Decyzja władz francuskich wywołała oburzenie wśród ludności Issy-les-Moulineaux.

krajach sztafety na cześć Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, wyrażając tym gorące pragnienie pokoju i przyjaźni, które ożywia młodzież całego świata.

Pierwsza sztafeta Europy wyruszyła już z północnej Szkocji, przebiegła przez Londyn, skąd skierowała się do Dover.

W dniu 13 czerwca sztafeta przekazała młodym Francuzom z Saint Omer. Uczestnicy biegu, witanie wszędzie serdecznie, kontynuowali swą drogę do Lille, gdzie młodzi górnicy wręczyli im lampę górniczą dla przekazania jej festiwalowi w Bukareszcie. W dn. 19 czerwca w Paryżu sztafeta połączyła się ze sztafetą luksemburską i skierowała się do Orleanu. Po przekroczeniu granicy szwajcarskiej, sztafeta spotkała się w Zurychu, ze sztafetą młodzieży Triestu. Dalsza droga prowadziła przez Wiedeń i Budapeszt.

„Podarki przyjaźni” młodzieży polskiej

WARSZAWA (PAP). Delegacja polscy na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów zawioza do

Bukaresztu liczne podarki, które młodzież miast i wsi naszego kraju przygotowuje dla swych zagranicznych przyjaciół, pragnąc w ten sposób dać wyraz głębokiej solidarności z walką młodzieży świata o pokój i szczęście młodego pokolenia.

„Podarki przyjaźni” naszej młodzieży obrazują jej twórczą pracę w produkcji i nauce. Tak np. młodzi robotnicy metrobudowy wykonują makietę metra warszawskiego, zaś młodzi budowniczy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkanowej piękną makietę MDM. Miniatury pociąg złożony z lokomotywy i kilku wagonów — to podarunek młodzieży wrocławskiej „Pafawagu”. Piękny album obrazujący Nowe Tychy wysłał na Festiwal młodzi budownicy zowie tego socjalistycznego miasta.

Wiele podarunków wykonują młodzi górnicy. M. in. ZMP-owcy kop. Jankowice kończą już rzeźbę górnika.

Ponad 60 podarunków przesłał uczestnikom Festiwalu studenci Politechniki Warszawskiej. Są nimi m. in. modele samolotów wykonane już przez studentów wydziału lotniczego oraz rysunki starej Warszawy — prace studentów innych wydziałów Politechniki.

Tematem wielu podarunków — rzeźb, obrazów, albumów, makiet itp. jest zbliżający się Festiwal i walka młodzieży o zwycięstwo sprawy pokoju na całym świecie. Pomysłowy podarunek wykonali już ZMP-owcy z zakładów w Dworach. Jest nim odlew globu ziemskiego ozdobiony emblematami pokoju.

Młodzież wiejska obdarzy uczestników Festiwalu głównie artystycznymi wyrobami ludowymi.

De Gasperi zmienia decyzje

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że de Gasperi odpowiedział dnia 7 bm. prezydentowi Einaudi, iż nie podejmuje się misji sformowania rządu.

Prezydent Einaudi odmówił przyjęcia decyzji de Gasperi'ego do wiadomości.

W kilka godzin po ogłoszeniu pierwszego komunikatu o odmowie de Gasperi'ego, kancelaria prezydenta wydała drugi komunikat, w którym stwierdza, że de Gasperi, jakkolwiek z zastrzeżeniami, zgodził się na utworzenie rządu.

Mój samochód świadczy o mnie

Kierowcy Wybrzeża stosują gremialnie nową formę współzawodnictwa

Hasło „Ja nie wypuszczę braku... rzucone przez młodego ZMP-owca...

Hasło Saja znalazło nasładowców i w innych gałęziach naszej gospodarki narodowej.

do czynu i innych kierowców. Toteż, kiedy na masówce Ekspozytury PKS w Gdańsku...

kiej, wielu przodujących kierowców miało już gotowe zobowiązania.

Pod hasłem „Stan pojazdu świadczy o mnie” — 80 proc. załogi jeszcze tego samego dnia zobowiązało się do racjonalnej eksploatacji wozu...

Sześciu kierowców zobowiązało się do utrzymania w gotowości technicznej wozu do końca roku w 100 proc.

stanowili oni m. in. przedłużyc żywotność wozu t. zn. przebieg między naprawami o około 30 proc.

Hasło bydgoskiego kierowcy podchwyczone przez kierowców gdańskiej PKS przyczyniło się niewątpliwie do podniesienia stopnia gotowości taboru...

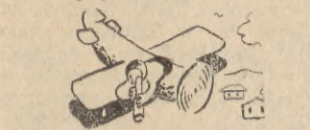
MIGAWKI: Wybrzeża

Osobliwy „rekord”

Zapowiedziane w ub. niedzielę na sopockim molo zawody modeli latających na wietrzy zapowiadały się bardzo interesująco.

Zaczęły się one jednak mniej ciekawie, gdyż... z 80-minutowym opóźnieniem, a więc pobili swój rekord niepunktualności.

Tłumy publiczności, zgromadzone na tej atrakcyjnej imprezie...



nie doczekały końca zawodów, bowiem na skutek słabej organizacji, przerwy między pokazami poszczególnych modeli trwały przeciętnie długo.

Nie wiadomo kto na tym więcej stracił — organizatorzy czy publiczność?

„Genialny” brakorob Zaciekławieni! Pewno jesteście, gdzie się znajduje? — W Gdyni — w instytucji odpowiedzialnej za oświetlenie ulic.

Chodzi o osobę, która z podziwu godną niesumiennością raz nie pare miesięcy wkroczyła na wybiegi w sifit przejścia pod torami...

Co się wtedy dzieje, spytacie? — Nic, na założenie nowych żarówek trzeba czekać miesiąc, czasem dłużej.

Bo genialnego brakoroba nie obchodzi, że ludzie obijają sobie nosy o betonowe ściany. Nie nie obchodzi go ciemność, nie interesuje go możliwość ukrywania żarówek nie w sifit, ale w boozie, okratowane i specjalnie do tego celu przystosowane okienka, wolne od wstrząsów.

W Gdańsku ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu IX rocznicy Święta Odrodzenia

Dnia 7 bm. ukonstytuował się w Gdańsku Wojewódzki Komitet Obchodu IX rocznicy Święta Odrodzenia — 22 lipca.

Przewodniczącym komitetu wybrany został zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, Walerji Szeliga.

Sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Obchodu został przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych Stefan Lejtebber.

Ponadto w skład Komitetu weszli: kierownik Wydziału Propagandy, Kultury i Oświaty KW PZPR w Gdańsku Stefan Socha, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP Tadeusz Rečko...

członek Prezydium WK SD Jerzy Woszczerowicz, Alfred Miller i Tadeusz Kopała z KW PZPR w Gdańsku, sekretarz WKKF Bolesław Dymel, komendant Wojewódzki PO „SP” — Tadeusz Głodowski.

Nasza ocena

Zespół Koreański na Wybrzeżu

Piękną salę koncertową na woli powleczono w Sopocie, zwaną „Operą Leśną”, wypełniły tysiące widzów, którzy zjechały z różnych okolic Wybrzeża, żeby zapoznać się ze sztuką bohaterów Koreańczyków i wziąć udział w ma-

wów, które ośmieliły widzów swym powłóczywaniem.

„Operą Leśną”, wypełniły tysiące widzów, którzy zjechały z różnych okolic Wybrzeża, żeby zapoznać się ze sztuką bohaterów Koreańczyków i wziąć udział w ma-

gaci różnych organizacji wręczyli kwiaty i upominki zespołowi na ręce jego kierownika artystycznego Li Czun Chena, zaś wiceprezident Wojewódzkiego Prezydium Woj. RN ob. Bigus serdecznie podziękował zespołowi za wizytę.

Za organizację tej kolosalnej imprezy należą się słowa uznania „Artozowi” gdańskiemu.

Władysław Walentyłowicz

Szkoły hutnicze i górnicze czekają na młodzież

Choć rozpoczęły się już wakacje, wielu chłopców i dziewcząt, którzy ukończyli szkołę podstawową, nie zdecydowało się jeszcze, jaki wybrać kierunek w dalszej nauce.

Wspaniały rozwój naszej gospodarki narodowej wymaga coraz więcej ludzi wykształconych, o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Dlatego też nasz rząd ludowy tworzy coraz więcej szkół zawodowych różnego typu, kształcących kadry pracowników dla kopalni i hut, fabryk i stoczni.

Zasadnicza Szkoła Hutnicza w Stalinogrodzie - Welnowcu (ul. Kościuski 52), w Szopienicach na Śląsku (ul. Rozdziewiska), Zasadnicza Szkoła Górnicza w Czestochowie (ul. Jasnogórska 84/90), czy w Bolesławcu (ul. Nowotki 18), są właśnie szkołami kształcącymi nowych, wykwalifikowanych pracowników dla ciągle rozwijających się kopalni i hut.

Wszyscy więc absolwenci szkół podstawowych, pragnący poświęcić się wymienionym zawodom, winni jak najszybciej zapisać się do tych szkół. Warunkiem przyjęcia do szkół górniczej lub hutniczej jest: wiek od 16 do 18 lat i dobry stan zdrowia.

Zamięskowi uczniowie mają zapewniony internat z bezpłatnym wyżywieniem. Ponadto wszyscy uczniowie otrzymują wyśoki stypendia, ubrania robocze. Są otoczeni troskliwą opieką lekarską. Po zajęciach, w szkole lub warsztacie, czekają na nich świetlice, biblioteki i boiska wycieczkowe.

posażone we wszelki sprzęt sportowy.

Czas więc zdecydować się na wybór kierunku nauki. Szkoły śląskie czekają również na młodzież Wybrzeża!

Uwaga, kompozytorzy i literaci Wybrzeża!

W związku z małą ilością utworów muzycznych, związanych tematycznie z morzem i Wybrzeżem, Wydział Kulturalno - Oświatowy ORZZ zwraca się z apelem do kompozytorów i literatów Wybrzeża, aby tworzyli więcej utworów o tematyce morskiej.

Prace należy nadsyłać do ORZZ, Wydział Kulturalno - Oświatowy, Gdańsk, ul. Bojowców 5/6.

Przy Wydziale Kulturalno - Oświatowym będzie działała komisja, złożona z najwybitniejszych muzyków Wybrzeża z prof. Kazimierzem Wilkońskim na czele, która zajmie się oceną przysyłanych prac.

Wybrane utwory zostaną wydane w druku.

Jęsiakówna i Palulis koncertu'ą

Zapowiedziany uprzednio koncert symfoniczny, z przyczyn niezależnych od dyrekcji odroczoney do bieżącego tygodnia — odbędzie się w czwartek 9 lipca godz. 19.30 w Gdyni oraz w piątek 10 lipca godz. 19.30 w Gdańsku w Teatrze Wielkim.

Solistami koncertu będą Irena Jęsiakówna, która odśpiewa pieśń Ryszarda Straussa, oraz Henryk Palulis, który gra będzie koncert skrzypcowy Piotra Czajkowskiego.

Pozostałe numery programu to: uwertura komedijną Szellowskiego i Przegląd Sowizdrzała — Ryszarda Straussa.

Koncertem dyryguje Zdzisław Bytnar.

gdzie; KIEDY?

Teatr Wielki — Gdańsk — „Osobliwy wczoraj” — godz. 19.30—21.30. Teatr Dramatyczny — Gdynia — Koncert symfoniczny — godz. 19.30. Teatr Kammerspieler — Sopot — „Szczęście Franja” — godz. 19.30 — 21.30.

KINA w Gdańsku: „Przyjaźń” — Wielkie polowanie — godz. 18, 20, WRZESZCZ — „Bałka” — remont „ZMP-owiec” — „Sadko” — godz. 16, 18, 20, NOWY PORT — „1-szy Maj” — „Bałka o śpiewce królewskim” — godz. 18, 20, OLIVA — „Dejfin” — „Wielki koncert” — godz. 18, 20, 22. Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Pod urlokiem Andaluzyj”.

SOPOT — „Bałtyk” — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 16.30, 18.30, 20.30. „Polonia” — „Dumna królewna” — godz. 16, 18, 20. GDYŃA — „Atlantida” — „Pomyślowy sprzedawca” — godz. 16.30, 18.30, 20.30. „Gołbiana” — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadania kilka” — godz. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Dzieci z jednego podwórka” — godz. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Złoty zew” — „Światło” — „Przebieg” — „Uśmiechnięty kraj” — PRUSZCZ — „Krasus” — „A po obiedzie jest niedziela” — „PUCK” — „Mewa” — „Cud w Mediolanie”, JASTARNIA — „Hel” — „Zołnierze zwycięstwa” II s. LEBA — „Rybak” — „Na arenie”.

APTEKI DZURNIE GDANSK — ul. Łakowa 16 — tel. 323-17. NOWY PORT — ul. Oliwska 32/4 — tel. 415-75. ORUNIA — ul. Jedności Robotniczej 111 — tel. 347-27. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 83 — tel. 410-33. OLIVA — ul. Karłow 4 — tel. 427-02. SOPOT — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. ORZÓWO — Gdynia — Skwer Kościuszki 22 — tel. 10-78. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE GDANSK-WRZESZCZ — Ratunkowe i pomocnicze — tel. 41-000 i 09 Grunwaldzka 3 czynne całą dobę. Dzielnicowe — tel. 09 od 8.19 do 9 Gdynia, rat — Skwer Kościuszki 14, tel. 10-60. STRAŻ POZARNA — telefon: Gdańsk: 08 Gdynia: 08 Sopot 511-00.

WYSTAWY Muzeum Pomorskie w Gdańsku — otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 10-15. W niedzielę od 10-18. Prócz stałej ekspozycji czynna jest wystawa: „Gdańsk wczoraj, średniowiecze w świetle współczesności”.

Stanisław Zieliński (87) „Rodacy”

Tak było w dzień, a z zapadnięciem zmierzchu odległe bitwy otaczały okolicę wyraźniejszym półkolem. Zanościło się na kocioł.

— No, tak. To byłaby ładna historia — pomyślał z niechęcią sędzia. Już miał zawrócić do dworu, gdy usłyszał nowe dźwięki. Z lasów zaczęły wymykać się wozy i chylikami jechały na zachód. Konny tabor uciekał spodzień drzew z pośpiechem zwierzyn wyposzonej ogniem. Chrobocząc i brzęcząc, kolumna tętniła na szosie gdzieś za Bradycami wsłaskała w liczne polne drogi.

Od stajni rozległy się kroki. Sędzia zawołał cicho: — Panie Chyła!

Stangret wyłożywszy konie szedł do czworaków za drogą. Poznał Masłowca i skreślił pod ganek.

— Pan sędzia słucha? Bija, biją coraz bliżej... — Odjeżdżają! Panie Chyła, to Niemcy? — E, nie. Dopiero szcury. — A wojska? — Podobno chcą odpór dawać, ale gdzie im do tego? Trochę się jeszcze gmerają ciućmoki, ale widać, że już trują się ze strachu. — A okopy? — Jeszcze muszą kopać. — Dziesięć tysięcy ludzi spędzonych do obozów w Grodku, Krasocinie, Olesznie, Szczekocinach i Łęgoboszu, ryboziemi i budowało bunkry... — Jeszcze muszą kopać... — powtórzył w zadumie sędzia.

Po nory spędzonej na nasłuchiowaniu zwykłe hałas dnia wrzytymy szum frontu. Na obiad podano kotlety i tak niespodzianka osłabiono wrażenie wywołane wyjazdem pani Moniki. Mówiono, że przeniosła się do miasteczka, a z Bradycami jak tylko ucieszy się nieco, ma jechać dalej do Krakowa. Domysły na temat Wypęskiej, liczne i nieczytelne, nie trafiały jednak w sedno. Mało kto wiedział, że losom jej kierowały przeżyta erotyczne sprzed wielu lat. Wspomnienia okazały się mocniejsze ponad

wszystko inne. One dyktowały sympatie polityczne, urabiały poglądy i decydowały w wyborze przyjaciół, wrogów i kochanków. Wbrew rozsądkowi, Wypęska pojechała za Hitlerem, a do którego choć krążyły plotki, nikt nie pewnego nie umiał powiedzieć. Zresztą, może wierzyła naprawdę, że powróci znowu wsparci o bogactwa i wspaniałe zaplecze zachodnich sojuszników. Bowiem tak rzecz przedstawiał Beckmann nakłaniając kochankę do udziału w mocno ryzykownej imprezie.

Huczało już i w dzień. Wzroszące dudnienie rozpadalo się na głosy armat i lotniczych bomb. Sędzia przesiadywał w karczmie, gdzie pojawiali się ludzie z różnych stron, przynosząc wiadomości słupane i sprzeczne. Opowiadali, że na własne oczy widzieli paniczną ucieczkę taborów i artylerii. Lecz jednocześnie opisywali masy hitlerowskich czołgów, które zjawily się w nocy i popędzily co tchu ku Wisle ratować straszkaną obronę.

Szopicki sponseśniał, zdziadział. Stał w oknie wpatrzony w luno dygocące na niebie i mruczał do Znamięckiego: — Znow trochę bliżej... Więc jednak przyjdą tutaj... Chodź pan, dam panu wódki... Serce? U... się pan na nie.

Tak się złączała bezradność z bezsilną, rozpaczliwą złością Szopicka nosiła się z nową opowieścią. Poryjska i Wiwla dotrzy mywali towarzystwa dziedziczne. Podśmiewając się cichcem, stuchali o utalentowanym artyście, który nagle stracił wzrok, lecz został przywrócony sztuce. Znalazł się bowiem uzdolniony chirurg, który dokonał śmiałej operacji. Wstał malarzowi cude oczy. Lecz cóż mógł namalować artysta, gdy opuścił szpital? Tego autorka nie rozstrzygała, więc było nad czym debatować przy drzeniu murów i dżwonienu okien... Kierunki wielkich uderzeń zawędrowały już do mapników dowódców batalionów i kompanii. Na południowy wschód od Bradycy pokazała się radziecka piechota. Wiadomość przywiozła Isia.

— ...i w Jędrzejowie są też. Hitlerowcy ostrzelują ich z armat, lecz piechota nawet płytych okopów nie kopie. Mówią, że wpyła papierosa i zaraz idą dalej. — Sędzia cmoknął z podziwem. — Ho, ho! Znaczy to, proszę łaskawej pani, że rozstrzygnęto się poza nami. Głównie siły nie pójdą tedy A jakże chłopiec? — W porządku — odpowiedział oschle. Andrzej znikł z gajówki. A Tułkowie zbywały pytania ruszaniem ramion i wnoszeniem oczu. „Był, poszedł, jak to młody...” Dziwił się, czego doktorka taka zła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nie wolno marnować wody

W związku z nierównomierną i nieracjonalną gospodarką wodną Prezydium MRN w Gdyni zabrania natychmiast aż do odwołania wody wodociągowej do polewania ogrodów, placów podwórzy, ulic, zielenicy itp. oraz do uzupełniania zbiorników służących do tych celów.

W wyjątkowych tylko przypadkach event. polewanie ogrodów itp. odbywać się może wyłącznie w czasie od godz. 1 do godz. 2 w nocy.

Winni nieprzestrzegania niniejszego zarządzenia podlegają karze pieniężnej w wysokości zł 1500.— zgodnie z art. 3 oraz art. 4 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 342) o postępowaniu przymusowym w administracji.

Komitet Rejonowe i Blokowe winny współdziałać w akcji wykrywania naruszeń.

Od reki Puste butelki zamiasł wody sodowej

MIESZKANCY trójmiasta i bawiący nad morzem wczasowicze mają szluszny żal do sopockiej PSS zajmującej się specjalnie dystrybuacją wody sodowej oraz do naszych browarów i rozlewni. Zakładzy te nie uwzględniają w dostatecznej mierze uwag konsumentów i rozprowadzają opieszale w czasie upałów napoje chłodzące takie jak lemoniada, woda sodowa, czy pivo, uważając widocznie, że spragnionym woda morska powinna wystarczyć.

W wyniku lotnej kontroli, przeprowadzonej przez nas w godzinach rannych w dniu 6 bm., stwierdziliśmy, że w kioskach zamiasł napojów chłodzących — znajdują się puste butelki. Tak było w Gdyni, w kiosku Kolejowych Zakładów Gastronomicznych przed dworcem, w stoiskach w hali targowej, w kiosku PSS nr 6 przy ul. Starowiejskiej, w kioskach Państwa. Hurtoni Piwna nr 1, nr 2 i 3 w śródmieściu oraz w kiosku MHD 26-a przy ul. 10 Lutego. Nielepiej było również w Gdańsku i we Wrzeszczu w dniach 8 i 4 bm.

Upały nie skończyły się jeszcze. Z głębi kraju przybywa coraz więcej wczasowiczów, zaś stali mieszkancy Wybrzeża są nie mniej spragnieni od gości. Apetyt jemy przeto zarówno do Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sopocie, jak i do innych rozlewni, aby jak najprędzej usprawnić dystrybucję napojów chłodzących w interesie spragnionych mieszkancy trójmiasta.

(r. o)

